

Sygn. akt I KZP 24/09

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2009r.

Sąd Najwyższy w Warszawie – Izba Karna
na posiedzeniu w składzie:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSA del. do SN Zbigniew Puszkarski

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
w sprawie **Krzysztofa P.**

po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 30 lipca 2009 r., sygn. akt X Kz 335/09, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zatarcie skazania, które zawierało orzeczenie o jednym z zakazów wymienionych w art. 244 k.k., powoduje brak środka dowodowego w postaci prawomocnego orzeczenia sądu oraz czy zapis w art. 106 k.k., że skazanie uważa się za niebyłe, ma wpływ na niemożność przyjęcia odpowiedzialności za czyn z art. 244 k.k.?”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2006 r., VII K 2050/05, Sąd Rejonowy w W., skazał Krzysztofa P. za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat, a także orzekł – na podstawie art. 71 § 1 k.k. – grzywnę w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł. Nadto, na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k., orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, a na poczet tego środka karnego zaliczył oskarżonemu zatrzymanie prawa jazdy od dnia 7 listopada 2005 r. do dnia 2 marca 2006 r. oraz obciążył go kosztami sądowymi. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 10 marca 2006 r., karę grzywny i koszty sądowe skazany uiszczył we wrześniu 2006 r., zaś środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych był wykonywany do dnia 7 listopada 2007 r. (zawiadomienie z dnia 7 grudnia 2006 r. – akta VII K 2050/05).

W dniu 30 grudnia 2008r. do Sądu Rejonowego w W. wpłynął akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi P., w którym zarzucono mu, że w dniu 8 października 2007 r. w W., nie zastosował się do ciężącego na nim zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego przez Sąd Rejonowy w W., wyrokiem o sygn. IIV K 2050/05 (tak wpisano sygnaturę akt – dop. SN), a czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 244 k.k. (k.37). Postanowieniem z dnia 16 marca 2009 r., IX K 2134/08, Sąd Rejonowy w W. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie, a w uzasadnieniu wskazał, że skazanie w sprawie VII K 2050/05 uległo – w związku z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby oraz wykonaniem wszystkich ciężących z tytułu wyroku obowiązków – zatarciu z dniem 10 września 2008 r., co wynika także z aktualnych danych o karalności. W dalszej części swego uzasadnienia Sąd Rejonowy wywiódł, że w zachowaniu oskarżonego brak jest znamion czynu

zabronionego, o którym mowa w treści art. 244 k.k., albowiem podstawą skazania za czyn z art. 244 k.k. jest prawomocny wyrok, na mocy którego orzeczony został zakaz, następnie złamany przez sprawcę, ale wyrok ten musi być wiążący nie tylko w dacie popełnienia czynu, lecz również w dacie orzekania (k.46-47). Stwierdzając następnie, że oskarżony jest osobą niekaraną, a był taką osobą także przed wniesieniem aktu oskarżenia, umorzył postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Zażalenie na to postanowienie złożył prokurator. Zaskarżając postanowienie w całości, zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony w dacie czynu, tj. 8 października 2007 r., nie naruszył orzeczonego prawomocnym wyrokiem w sprawie VII K 2050/05, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, z uwagi na zatarcie skazania z dniem 10 września 2008 r., co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego umorzenia postępowania wobec oskarżonego. W konkluzji, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (k.50-52). Co trzeba podkreślić, a co nie jest bez znaczenia, z uwagi na treść art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. i konieczność ustalenia rzeczywistego uchybienia podniesionego w środку odwoławczym, nie zaś formalnego jego wskazania (por. np. wyrok SN z dnia 14 listopada 2001 r., III KKN 250/01, Prok. i Pr. 2002, z. 6, poz. 5; postanowienie SN z dnia 15 października 2003 r., III KK 360/02, R - OSNKW 2003, poz. 2141; wyrok SN z dnia 9 lipca 2003 r., III KK 337/02, R - OSNKW 2003, poz. 1521), w uzasadnieniu swego zażalenia prokurator podniósł, że dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa z art. 244 k.k. nie jest konieczne, aby prawomocny wyrok, na mocy którego został orzeczony zakaz, był wiążący również w dacie orzekania.

Rozpoznając na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2009 r. wniesione przez prokuratora zażalenie, Sąd Okręgowy w W. odroczył rozpoznanie sprawy i na podstawie art. 441§1 k.p.k. przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia

zagadnienie prawne wymagające – jego zdaniem – zasadniczej wykładni ustawy, ujęte w formie pytania przedstawionego powyżej. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie konieczna jest ocena treści art. 244 k.k. w odniesieniu do art. 106 k.k., tj. wpływu zapisu art. 106 k.k. na ocenę istnienia bądź też nieistnienia znamion czynu zabronionego opisanego w art. 244 k.k. Następnie zaś podniósł, że w tym zakresie brak jest dostępnego stanowiska doktryny czy Sądu Najwyższego, by z kolei stwierdzić, iż cyt.: „zatem pozostaje do analizy lektura obu powołanych przepisów” (k.64). W pierwszej części tej analizy Sąd odwoławczy podkreślił, że dla ustalenia, czy doszło do popełnienia występku z art. 244 k.k., istotne są okoliczności zaistniałe w chwili popełnienia zarzucanego czynu, zatem zachowanie osoby łamiącej zakaz nałożony na nią prawomocnym wyrokiem i mającej świadomość takiego stanu rzeczy, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 244 k.k., niezależnie od tego czy doszło – w chwili orzekania – do zatarcia tego skazania, którego elementem było orzeczenie o środku karnym. Jak to ujął Sąd odwoławczy, z „racjonalnego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, aby zatarcie skazania, gdzie znajdował się ów zakaz, mogło spowodować depenalizację czynu” (k.64). Co należy wyraźnie skonstatować, Sąd odwoławczy nie przedstawił żadnych argumentów, które miałyby dowodzić zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odwoławczy skupił swe rozważania na instytucji zatarcia skazania i przedstawiając cel jej wprowadzenia oraz funkcję jaką pełni ona w prawie karnym, zaznaczył powtórnie, że instytucja ta nie ma wpływu na treść art. 244 k.k. Rozważał jednak kwestię o charakterze procesowym, a mianowicie to, czy wyrok w sprawie, w której doszło do zatarcia skazania, może być środkiem dowodowym, skoro przepis nakazuje traktować skazanie za niebyłe. Stawiając wprost pytanie o możliwość posługiwania się dowodem w postaci takiego wyroku, Sąd odwoławczy sformułował w uzasadnieniu postanowienia kolejne pytanie, na wypadek odpowiedzi negatywnej

co do posłużenia się wyrokiem jako dowodem, czy dla ustalenia tej okoliczności można przeprowadzać inne dowody np. zeznania funkcjonariuszy policji. Na zakończenie swego wywodu Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedź na przedstawione pytania będzie miała istotne znaczenie przy ocenie trafności zaskarżonego postanowienia, albowiem jeśli się miało okazać, iż nie ma podstaw do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wyrok, który został wydany w sprawie, gdzie doszło do zatarcia skazania, to wówczas umorzenie postępowania, jak to ujęto, „wydaje się być prawidłowym rozstrzygnięciem”.

Prokurator Prokuratury Krajowej w swym pisemnym stanowisku wniósł o odmowę podjęcia uchwały, stwierdzając, że nie zachodzą warunki do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne. Wskazał bowiem, odwołując się do treści postanowienia Sądu Okręgowego, że po pierwsze, tenże sąd nie ma wątpliwości co do tego, iż na gruncie prawa karnego dla bytu przestępstwa z art. 244 k.k. nie ma znaczenia fakt zatarcia skazania, którym orzeczono środek karny, a do którego to środka karnego nie zastosował się sprawca czynu z art. 244 k.k., po drugie, że zadający pytanie sąd nie wskazał, który przepis wymaga zasadniczej wykładni ustawy jako wadliwie lub niejasno sformułowany, co skutkowałoby rozbieżnościami interpretacyjnymi w praktyce sądowej, a po trzecie, iż rolą Sądu Najwyższego nie jest rozstrzyganie konkretnych „kazuśów”. Rozważając kwestię znamion przestępstwa z art. 244 k.k. wskazał nadto na regulacje zawarte w przepisach art. 1 § 1 k.k. i art. 6 § 1 k.k., a następnie podkreślił, że również przepis art. 4 k.k. nie może stanowić podstawy do depenalizacji tego czynu, a to dlatego, iż nie nastąpiła zmiana normatywna w tym zakresie. W kwestii zatarcia skazania, po omówieniu charakteru tej instytucji, prokurator podniósł, że polskiej procedurze karnej nie jest znany zakaz dowodowy tego rodzaju, aby uniemożliwiał wykorzystanie prawomocnego wyroku dla ustalenia okoliczności objętej znamieniem przestępstwa z art. 244 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma Prokurator Prokuratury Krajowej, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do podjęcia uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Treść pytania prawnego wskazuje, że zawarte w nim zagadnienie prawne dotyczy dwóch kwestii: procesowej - dotyczącej możliwości wykorzystania w procesie przeciwko sprawcy czynu z art. 244 k.k., jako dowodu, prawomocnego wyroku zawierającego orzeczenie o nałożeniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w sytuacji gdy skazanie to uległo zatarciu, oraz materialnej, która odnosi się do relacji między przepisem art. 106 k.k. a przepisem art. 244 k.k. Tymczasem już analiza przedstawionej powyżej argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego wskazuje bezspornie, że ten Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż skutkiem zatarcia tego skazania, którego częścią było orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie może być zdekompletowanie zespołu znamion przestępstwa z art. 244 k.k., w sytuacji gdy czyn ten został popełniony w czasie obowiązywania zakazu. Zauważyć należy, że Sąd odwoławczy nie wskazał w sposób wyraźny, który to przepis prawa jest rozbieżnie interpretowany w praktyce sądowej, jak też nie podjął próby wykazania, aby to wadliwa redakcja określonego przepisu lub niejasne jego sformułowanie, umożliwiało przeciwstawne interpretacje, co jest przecież jednym z warunków skutecznego wystąpienia z wnioskiem o podjęcie uchwały na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Tryb określony w tym przepisie nie służy temu, aby zasięgać „porady prawnej” Sądu Najwyższego w celu potwierdzenia prawidłowości rozumowania i argumentacji Sądu odwoławczego, który nie ma żadnych wątpliwości co do interpretacji określonego przepisu ustawy (por. uzasadnienia postanowień SN: z dnia 17 października 1996 r., I KZP 24/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 7; z dnia 23 lutego 1999 r., WZP 1/99, OSNKW 1999, z. 5-6, poz. 33). Co istotne, wypowiedziany przez Sąd odwoławczy pogląd co do braku możliwości wpływu zatarcia skazania, którego częścią było orzeczenie tytułem środka karnego określonego zakazu, na odpowiedzialność

karną z art. 244 k.k. sprawcy czynu, który w dacie jego popełnienia nie stosował się do orzeczonego zakazu, wystarczał do rozstrzygnięcia wniesionego przez prokuratora zażalenia. Pomimo bowiem wadliwego nazwania zarzutu, uchybienie zawarte w zażaleniu dotyczyło błędnego poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, a polegającego na przyjęciu, że dla bytu przestępstwa z art. 244 k.k., jak to ujęto, „prawomocny wyrok, na mocy którego orzeczono zakaz, musi być wiążący również w dacie orzekania” (k.52). Druga część pytania prawnego, dotycząca kwestii dowodowej, nie stanowiła zaś dla Sądu pierwszej instancji podstawy do wydania zaskarżonego postanowienia, co oznacza, że postawione pytanie nie ma żadnego związku z zaskarżonym rozstrzygnięciem.

Pomimo braku warunków do podjęcia uchwały, wypada odnieść się do najistotniejszych kwestii, albowiem uzasadnienie postanowienia dowodzi, że wyrażane w nim poglądy nie mają oparcia w argumentacji prawnej, zaś orzeczenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie wskazuje na niezrozumienie istoty instytucji zatarcia skazania, co może skutkować wadliwą praktyką w tym zakresie (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II KK 21/09, baza orzeczeń SN – Supremus).

Wypada zatem przypomnieć, na co zwrócił uwagę w swym pisemnym stanowisku prokurator, że oskarżony w dacie opisanego aktem oskarżenia czynu (tj. w dniu 8 października 2007 r.) nie zastosował się do orzeczonego – i obowiązującego wówczas – przez Sąd Rejonowy w W., wyrokiem w sprawie VII K 2050/05, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, co zgodnie z treścią art. 1 § 1 k.k. i art. 6 § 1 k.k., a przede wszystkim art. 42 ust.1 Konstytucji RP, stanowiło o wyczerpaniu znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 244 k.k. Ustalenia tego nie kwestionował Sąd pierwszej instancji. Umorzenie postępowania karnego w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i stwierdzenie, że dla bytu przestępstwa z art. 244 k.k. istotne jest również to, by w dacie orzekania istniał cyt.: „wiązący prawomocny wyrok” (k.47 akt IX K 2134/08),

zdaje się natomiast wskazywać, iż tenże sąd przyjął, że skutkiem zatarcia skazania w sprawie VII K 2050/05 było wyeliminowanie z zespołu znamion tego przestępstwa znamienia ujętego jako: „orzeczonego przez sąd zakazu (...) prowadzenia pojazdów”, a więc znamienia wynikającego z faktu uprzedniego skazania. Niejasność i ogólnikowość wyводу zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy, zwłaszcza zaś teza o konieczności istnienia w dacie orzekania wiążącego wyroku, którym orzeczono środek karny zakazu prowadzenia pojazdów, skutkowałą tym, że prokurator rozważał stanowisko i argumentację tego Sądu również przez pryzmat uregulowań zawartych w treści art. 4 k.k. Rozważania te doprowadziły go do wyrażenia słusznej konstatacji, że typizacja przestępstwa określonego w art. 244 k.k. nie uległa żadnej normatywnej zmianie pomiędzy czasem popełnienia przestępstwa i czasem orzekania, co z kolei nie może stanowić podstawy do powołania się na przepis art. 4 § 1 k.k., jako ten, który miałby stanowić potwierdzenie stanowiska Sądu Rejonowego. Ujęta w treści przepisu art. 4 § 1 k.k. zmiana ustawy jest bowiem jednolicie interpretowana przez doktrynę oraz piśmiennictwo prawnicze [por. np. K. Buchała (red.), Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1994, s. 24; A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna, t.I, 2004, s. 97- 99; A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, t.I, 1999, s. 57; M. Filar (red), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 23; W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 508-510; B. Nita, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Palestra 2000, z. 9-10, s. 195-196], jak i przez orzecznictwo SN (por. np. uchwała SN z dnia 25 listopada 1971 r., VI KZP 42/71, OSNKW 1972, z. 2, poz. 30; uchwała SN z dnia 18 kwietnia 1973 r., VI KZP 5/73, OSNKW 1973, z. 7-8, poz. 87; uchwała SN z dnia 15 lutego 1984 r., VI KZP 44/83, OSNKW 1984, z. 7-8, poz. 69; uchwała SN z dnia 21 listopada 1986 r., VI KZP 23/86, OSNKW 1987, z. 3-4, poz. 23; wyrok SN z dnia 4 lipca 2001 r., V KKN 346/99, Prok. i Pr. 2001, z. 12, poz. 1; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2001 r., V KKN 67/01, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 36), i oznacza

zmianę obowiązującego w danym czasie stanu prawnego (regulacji prawnych), od którego (których) zależy karalność określonego czynu przestępnego, czyli zarówno zmianę przepisów ustawy, jak i innych aktów prawnych wydanych przez właściwy organ na podstawie i w granicach upoważnienia ustawowego. Pomiedzy datą czynu a datą orzekania, nie doszło do żadnych zmian regulacji prawnych, tak w zakresie kształtu znamion przestępstwa stypizowanego w art. 244 k.k., reguł odpowiedzialności za to przestępstwo, jak też nie doszło do uchylecia karalności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. (czy też innych przestępstw, za które orzeka się środki karne), czy też zmian – rozumianych jako eliminacja - w katalogu środków karnych, co wyłącza prowadzenie wszelkich rozważań w aspekcie możliwości zastosowania art. 4 k.k. (por. W. Wróbel, op. cit., s. 351-354). Wracając więc do stanowiska Sądu Rejonowego, stwierdzić należy, że na gruncie normatywnego kształtu przestępstwa z art. 244 k.k., nie sposób przyjąć, aby znamię określające przedmiot przestępstwa, tj. orzeczenie sądu zawierające określony środek karny, odnosić także do czasu orzekania, a nie tylko do daty czynu, zgodnie z ogólną, także konstytucyjną zasadą odpowiedzialności karnej, wyrażoną w art. 42 ust.1 Konstytucji RP oraz w art. 1§1 k.k. (*nullum crimen sine lege poenali anteriori*).

Takim oparciem, co słusznie dostrzegł Sąd odwoławczy, choć nie pokusił się o przeprowadzenie stosownego wywodu, nie może być również instytucja zatarcia skazania, określona w treści art.106 k.k. Instytucja ta eksponuje pierwiastek humanitarny, albowiem to właśnie względy humanitarne nakazują, by nie wypominać skazanemu w nieskończoność popelnienia przestępstwa i by piętno skazania i ukarania nie obciążało go przez całe życie [S. Śliwiński, Polskie prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 1946, s. 562; E. Bieńkowska w: G. Rejman (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 1320; N. Kłaczyńska w: J. Giezek (red.),Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz, Warszawa 2007, s. 668; R. Krajewski, Zatarcie skazania w prawie karnym, PiP 2007, z. 11, s. 102 i nast.; M. Błaszczyk, Instytucja zatarcia skazania

w polskim prawie karnym, *Studia Iuridica XLVI/2006*, s. 10, 13]. Ma ona na celu ułatwienie integracji społecznej skazanego, a wyrazem funkcji tej instytucji jest traktowanie skazania za niebyłe i usunięcie wpisu z rejestru skazanych. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że zatarcie skazania wprowadza swoistą fikcję niekaralności, co oznacza, iż dana osoba jest uważana w świetle prawa za osobę niekaraną, a usunięcie konsekwencji prawnych skazania ma ułatwić skazanemu powrót do normalnego życia [por. W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1982, s. 380; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, 2004, s. 320; G. Bogdan w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, op. cit., s. 1327; A. Wąsek w: *Kodeks karny. Komentarz. t.II*, 1999, s. 325; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2002, s. 201]. Wskazuje się również, że z chwilą zatarcia skazania - z prawnego punktu widzenia - skazanie, jako zdarzenie, nie miało w ogóle miejsca [S. Zimoch, *Istota i znaczenie instytucji zatarcia skazania*, Warszawa 1979, s. 4; E. Bieńkowska w: G. Rejman (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 1320; L. Wilk w: O. Górnioł (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 393; N. Kłaczyńska w: J. Giezek (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 669; R. Krajewski, op. cit., s. 104; M. Błaszczak, op. cit., s. 9; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1987 r., VI KZP 39/87, OSNKW 1988, z. 3-4, poz. 19), a zatem, iż nie doszło również do popełnienia przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009r., IV KK 164/09, baza orzeczeń SN - Supremus). Nie wypowiedziano wszakże poglądu, aby zatarcie skazania dawało podstawę do twierdzenia, iż skazanie to nie wywołało w porządku prawnym żadnych skutków prawnych, a więc, ujmując rzecz z innej strony, by zatarcie skazania oznaczało anulowanie treści wyroku, tj. wyeliminowanie z mocą wsteczną (*ex tunc*) z porządku prawnego, jako w ogóle niewydanego i nieistniejącego, prawomocnego skazania oraz jego skutków, a więc np. by oznaczało przywrócenie urzędu, orderu lub odznaczeń (por. B. Stefańska, *Skutki zatarcia skazania*, *Prok. i Pr.* 2007, z. 10, s. 55–57 i cyt. tam piśmiennictwo). Na niemożność przypisywania zatarciu skazania takich właśnie

konsekwencji zwrócił uwagę S. Śliwiński, podkreślając, że przywilej ten działa na przyszłość i pozwala traktować skazanego tak, jak gdyby nigdy nie był karany, ale nie należy wysnuwać wniosku, iż skazanie jest niebyłe z mocą wsteczną (S. Śliwiński, op. cit., s. 561). Także w doktrynie i piśmiennictwie wskazuje się, że prawomocne skazanie powoduje pojawienie się określonych skutków skazania (utrata lub ograniczenie pewnych praw), a zatarcie skazania skutki te jedynie likwiduje (zacierają), co oznacza, że są one od tej chwili unicestwione, tj. przestają działać wobec skazanego, a więc jest on zwolniony od ich ponoszenia (J. Waszczyński, Prawne skutki skazania, PiP 1969, z. 11, s. 809-810; J. Bafia, K. Mioduski, S. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, t.I, 1987, s. 348; B. Stefańska, op. cit., s. 54). Konstrukcja językowa przepisu art. 106 k.k. wyraźnie daje podstawy do takiego wnioskowania. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, a więc „takie które się nie zdarzyło, nie istniało” [W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, t.V, Warszawa 1963, s. 20; M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 1979, s. 323; E. Sobol (red.), Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1997, s. 492], ale dopiero z chwilą jego zatarcia. Zatem dopiero od tego momentu (ściślej, z określonym dniem) funkcjonuje prawna fikcja, że skazanie to nie istniało, i od tego momentu nie może wywoływać dla tej osoby żadnych negatywnych skutków prawnych; *a contrario*, wcześniej skazanie to istniało i wywoływało wobec skazanego określone, wynikające z treści wyroku, skutki prawne, np. konieczność odbycia kary pozbawienia wolności, uiszczenie grzywny, czy też poddanie się rygorom środków karnych. W przepisie art. 106 k.k., po średniku, umieszczono zdanie, które wskazuje na konieczność usunięcia wpisu z rejestru skazanych, co – mając na uwadze charakter tej czynności (techniczna o charakterze deklaratoryjnym – por. B. Stefańska, op. cit., s. 54) - oznacza, że bezpośrednim skutkiem jest li tylko przywrócenie stanu niekaralności i zdjęcie ze sprawcy odium przestępcy (J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2004, s. 433); informacja z rejestru nie stanowi przy tym wyłącznego i

niepodważalnego dowodu skazania lub niekaralności (uchwała SN z dnia 20 czerwca 1980 r., I PZP 13/80, OSNCP 1981, z. 1, poz. 2 i glosa do tej uchwały A. Świątkowskiego i A. Zolla, Palestra 1982, z. 6-7). Z treści tego przepisu nie sposób wyinterpretować normy prawnej, która pozwalałaby na stwierdzenie, że przywrócenie stanu niekaralności jest efektem „uchylenia” skazania i wywołanych nim skutków, a więc przywrócenia – w odniesieniu do skazanego - stanu sprzed skazania. Do takiego stanu prowadziłyby niewątpliwie uchylenie takiego skazania w trybie kasacji (art. 529 k.p.k.) lub wznowienia postępowania (art. 545§1 k.p.k. w zw. z art. 529 k.p.k.) i umorzenie postępowania lub uniewinnienie skazanego, przy braku podstaw do stosowania środków zabezpieczających (art. 99 k.k.). Wówczas nastąpiłoby anulowanie konsekwencji wynikających ze skazania, a więc uchylenie *ex tunc* orzeczonej kary i środków karnych oraz przywrócenie stanu prawnego sprzed skazania.

Oczywiście, przywrócenie skazanemu statusu niekaranego wywołuje dalsze skutki. Nie można – od chwili gdy zatarcie skazania nastąpiło - wobec takiej osoby wyciągać konsekwencji prawnych i stosować ograniczeń, które prawo łączy z faktem uprzedniego skazania [A. Wąsek, op. cit., s. 325; L. Gardocki, op. cit., s. 201; A. Zoll w: K. Buchała (red.), Komentarz do kodeksu karnego..., op. cit., s. 488-489; A. Marek, Kodeks karny..., op. cit., s. 320; E. Bieńkowska w: G. Rejman (red.), Kodeks karny..., op. cit., s. 1323; M. Błaszczuk, op. cit., s. 30]. Nie można zatem w innym prowadzonym procesie powoływać się na poprzednią karalność, jako okoliczność obciążającą, a co się z tym wiąże, w tym celu, skazanie to ujawnić (wyrok SN z dnia 27 marca 1970 r., III KR 25/70, OSNKW 1970, z. 10, poz. 121; wyrok SN z dnia 23 grudnia 1976 r., IV KRN 69/75, OSP 1978, z. 2, poz. 31; wyrok SN z dnia 7 listopada 1985 r., I KR 293/85, OSNPG 1986, z. 10, poz. 126), albo też przyjmować działania w warunkach powrotności do przestępstwa (uchwała SN z dnia 15 grudnia 1987 r., VI KZP 39/87, OSNKW 1988, z. 3-4, poz. 19).

Podkreślić należy, bo w tym – jak się wydaje - tkwi błąd w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, że negatywne konsekwencje prawne nie mogą być wyciągane z samego tylko faktu uprzedniego skazania, ale nie jest to równoznaczne z niemożnością wyciągnięcia skutków prawnych wobec skazanego z zachowania stanowiącego czyn przestępczy, zrealizowanego wówczas, kiedy skazanie, obecnie zatarte, konsekwencje w porządku prawnym wywoływało.

Powtórzyć zatem trzeba, że zatarcie skazania nie oznacza, że skutki prawne wywołane skazaniem nie zaistniały w porządku prawnym (por. np. M. Błaszczyk, op. cit., s. 28-30; odmiennie H. Popławski, Podstawy prawa karnego, Gdańsk 1980, s. 222). Co więcej, w pewnej sytuacji skutki te – także w sferze prawnej - nie ustają pomimo zatarcia skazania. Przecież środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody (art. 39 pkt 5 k.k.) może być realizowany w trybie egzekucji cywilnoprawnej, po otrzymaniu od sądu na podstawie art. 196 § 1 k.k.w. tytułu egzekucyjnego (art. 107 § 6 k.k. w zw. z art. 76 § 2 k.k. – por. R. Krajewski, op. cit., s. 109-110). Skutki skazania, pomimo zatarcia, istnieją także w innych sferach. W orzecznictwie wskazuje się, że pomimo zatarcia skazania fakt uprzedniego skazania nie jest obojętny w sferze stosunków społecznych, a zwłaszcza dokonywania ocen etyczno-moralnych i dotychczasowego postępowania danej osoby (por.: uchwała SN z dnia 27 listopada 1984 r., III AZP 6/84, OSNC 1985, z. 8, poz. 105; wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 lipca 2007 r., VI S.A./Wa 820/07, LEX nr 372103).

Jednym ze skutków wykonania prawomocnego wyroku może być obowiązywanie zakazu określonego działania, czy też nakazu powstrzymania się od określonych zachowań, nałożonego tytułem środka karnego, a którego nieprzestrzeżenie przez skazanego stanowi przestępstwo z art. 244 k.k. Pomimo takiego normatywnego „sprzężenia” oba te przestępstwa mają samodzielny byt, z reguły inny przedmiot ochrony, i podlegają odrębnemu wykonaniu (R. Stefański, Kilka uwag związanych z przestępstwem niestosowania się do

niektórych kar dodatkowych, WPP 1994, z. 3-4, s. 30), co oznacza, że zatarcie pierwszego skazania (tego, którym orzeczono środek karny) nie może wpływać na kształt znamion przestępstwa z art. 244 k.k.

Zatem, w sytuacji gdy prawomocnym wyrokiem orzeczono wobec sprawcy przestępstwa jeden ze środków karnych wymienionych w treści art. 244 k.k., i w czasie stosowania tego środka sprawca ten do niego się nie stosuje, fakt, że w dacie orzekania za przestępstwo z art. 244 k.k. nastąpiło zatarcie skazania, którym środek karny nałożono, nie oznacza iż zespół znamion przestępstwa z art. 244 k.k. został zdekompilowany. Przepisy kodeksu karnego nie stwarzają bowiem żadnej podstawy normatywnej, aby będąca treścią instytucji zatarcia skazania, fikcja prawna niekaralności znosiła (eliminowała) te ustawowe znamiona innych czynów zabronionych (art. 148 § 3 k.k., art. 244 k.k.), które wynikają z poprzedniej karalności, w sytuacji, gdy czyny te zostały popełnione przed zatarciem tego skazania i w czasie obowiązywania określonego zakazu (tak jak w przypadku art. 244 k.k.). Za takim poglądem wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 czerwca 2009 r. (II KK 21/09, baza orzeczeń SN - Supremus), choć treść podniesionego w kasacji zarzutu uniemożliwiła temu Sądowi przedstawienie stosownej argumentacji. Sumując powyższe, zatarcie skazania oznaczać będzie tylko tyle, że sprawca przestępstwa z art. 244 k.k. (czy też z art. 148 § 3 k.k.) będzie miał w dacie orzekania za to przestępstwo status osoby niekaranej. Przyjęcie odmiennego rozumienia skutków zatarcia skazania – tak jak to ujął Sąd pierwszej instancji – nie tylko, że nie ma oparcia w konstrukcji normatywnej wyznaczonej treścią art. 106 k.k., ale oznaczałoby ewidentną kolizję z interesem publicznym i funkcją ochronną prawa karnego, w układzie, w którym ustawodawca, od Kodeksu karnego z 1969 r., zdecydował się na penalizowanie zachowania polegającego na niestosowaniu się do orzeczenia sądu, tak aby ochronić efektywność wymiaru sprawiedliwości (M. Błaszczyk, op. cit., s. 33-34; W. Banasik, B. Sygit, Przemysł niestosowania

się do orzeczonego przez sąd zakazu zajmowania określonego stanowiska, Problemy Praworządności 1975, z. 7-8, s. 44-45; S. Kaźmierczyk, Dynamiczne ujęcie normy prawnej, Wrocław 1978, s. 37-38). Oczywiście jest i to, że taka interpretacja przepisu art.106 k.k. wykraczałaby poza funkcję i cel tej normy, albowiem poza fikcją niekaralności za poprzednio popełnione przestępstwo, premiowałaby bezkarnością tego sprawcę za niedostosowanie się do orzeczonego środka karnego (art. 244 k.k.), w sytuacji gdy będzie celowo opóźniał postępowanie karne.

Odnosząc się zaś do kwestii procesowej ujętej w pytaniu prawnym, i pomijając już to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy we wstępnej części uzasadnienia, a więc na brak zakotwiczenia tego fragmentu pytania w okolicznościach sprawy, należy wytknąć, że Sąd odwoławczy nie próbował nawet dokonać analizy obowiązujących uregulowań kodeksu postępowania karnego. Tymczasem trzeba pamiętać, że proces karny, wszystkie jego elementy, służą realizacji przepisów prawa karnego materialnego, co stanowi także ważną dyrektywę interpretacyjną (A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 58-59, 67; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Kraków - Lublin 1996, s. 20). Skoro celem procesu karnego jest ustalenie prawdy materialnej i orzeczenie o odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, co polega przecież na konkretyzacji normy prawnej (A. Murzynowski, op. cit., s. 36; A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Kraków 2007, s. 21), to postępowanie dowodowe winno być ukierunkowane na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, a więc przede wszystkim, na ustalenie, czy oskarżony wyczerpał swym zachowaniem znamiona czynu zabronionego. Z uzasadnienia postanowienia Sądu odwoławczego wynika, że tenże sąd ma wątpliwości, czy można posłużyć się, w dowodzeniu znamienia niezastosowania się do orzeczonego środka karnego, prawomocnym wyrokiem w sytuacji, gdy skazanie tym wyrokiem uległo zatarciu. Zakazu dowodowego upatruje więc nie w tym, iż w ogóle nie można udowodniać określonego faktu (ujętego w tezę dowodową), tj.

okoliczności orzeczenia prawomocnym wyrokiem środka karnego określonego rodzaju oraz czasu jego obowiązywania (kwestia biegu środka karnego- por. art. 43§2 k.k.), ale w dopuszczalności posłużenia się w tym celu – jako środkiem dowodowym – prawomocnym wyrokiem i innymi stosownymi dokumentami z akt sprawy, dotyczącymi obowiązywania środka karnego. Tymczasem, na co słusznie zwraca uwagę w pisemnym wniosku prokurator, zakaz dowodowy, także w takiej postaci, musiałby wynikać z określonego przepisu prawa procesowego [por. np. K. Marszał, Proces karny, Katowice 1997, s. 180; J. Grajewski (red.), Prawo karne procesowe. Część ogólna, Warszawa 2009, s. 373; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 428], a takowego przepisu w obecnej regulacji procesowej nie sposób znaleźć. W doktrynie prawa karnego procesowego również nie wskazuje się na istnienie takiego zakazu (por. np. A. Gaberle, op. cit., s. 273-275; T. Grzegorzczak, J. Tylman, op. cit., s. 429-442; Z. Kwiatkowski, Zakazy dowodowe w procesie karnym, Kraków 2005, s. 417 i nast.; K. Marszał, op. cit., s. 180-192). W tej sytuacji wątpliwości Sądu odwoławczego są zupełnie nieuzasadnione, choć mając na uwadze *ratio legis* zatarcia skazania, należałoby przyjąć, że w postępowaniu dowodowym powinny być wykorzystane jedynie te dowody, które są niezbędne dla wykazania realizacji znamion przestępstwa z art. 244 k.k.

Na zakończenie zauważyć należy, co jest celowe w kontekście uwagi zawartej powyżej, że w doktrynie nie ma nawet zgodności co do tego, czy ujawnienie karalności, która uległa zatarciu lub podanie do wiadomości faktu zatarcia skazania, w sytuacji gdy ujawnienie to następuje bez związku z koniecznością wykazania znamion czynu przestępnego, wyczerpuje znamiona pomówienia z art. 212 § 1 lub 2 k.k. i czy dopuszczalne jest wówczas przeprowadzenie dowodu prawdy (por. B. Stefańska, op. cit., s. 62-64; M. Błaszczak, op. cit., s. 29-30).

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.